



Sygn. akt I CSKP 43/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

Protokolant Justyna Kosińska

w sprawie z powództwa M. C.

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Obrony Narodowej

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 12 marca 2021 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 25 października 2018 r., sygn. akt I ACa [...],

**uchyła zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok
Sądu Okręgowego w W. z dnia 7 lutego 2018 r., I C [...] i przekazuje sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 lipca 2017 r. M. C. domagał się zasądzenia od Skarbu Państwa - Ministra Obrony Narodowej kwoty 1.384,615,08 zł wraz z bliżej oznaczonymi ustawowymi odsetkami, z tytułu naprawienia szkód, jakich doznał w wyniku zdarzenia z dnia 14 września 2010 r., kiedy to podczas wojskowej misji w Afganistanie został zraniony odłamkiem rakiety.

Wyrokiem z dnia 7 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo (punkt I) i nie obciążył powoda kosztami procesu (punkt II).

Ustalił m.in., że powód jest zawodowym żołnierzem w stopniu starszego szeregowego, który brał udział w misji VII zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Islamskiej Republice Afganistanu w Polskiej Bazie Wojskowej [...] w G.. W dniu 14 września 2010 r., po powrocie do bazy z patrolu, w trakcie odprowadzania [...] R. na miejsce postoju, bazę ostrzelali nieznani rebelianci. Odpalona przez nich rakietą wybuchła obok pojazdu, a powód - mimo posiadanego na głowie hełmu wojskowego - został raniony w głowę odłamkiem pocisku, który dostał się do wnętrza pojazdu.

W związku ze zdarzeniem powód otrzymał na podstawie art. 19 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (obecnie tekst jedn. Dz.U. z 2020 r., poz. 586 ze zm.) wojskową rentę inwalidzką (jej wysokość z dodatkami wynosi od dnia 1 marca 2017 r. 4.541,14 zł), a - w związku z nadaniem status weterana poszkodowanego - dodatek weterana poszkodowanego w wysokości 80% podstawy wymiaru. Otrzymał też z różnych tytułów - na podstawie ww. ustawy, z tytułu zawartej przez MON umowy ubezpieczenia oraz zapomóg - świadczenia pieniężne w łącznej kwocie ok. 300 tys. zł. Przydzielono mu także mieszkanie w H., przystosowane dla osób niepełnosprawnych, które zainteresowany wykupił i gdzie obecnie mieszka z rodzicami. Jako weteran poszkodowany może korzystać na szczególnych, korzystnych zasadach ze świadczeń opieki zdrowotnej, pomocy psychologicznej, dostępu do leków.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w takim stanie faktycznym nie istnieje w polskim systemie prawa norma prawna, która skutkowałaby przypisaniem odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbowi Państwa. W szczególności jej podstawą nie może być art. 417² k.c., zgodnie z którym, jeżeli przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej została wyrządzona szkoda na osobie, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego jej naprawienia oraz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy okoliczności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne, wskazują, że wymagają tego względy słuszności. Nie można bowiem uznać - w ocenie Sądu pierwszej instancji - że szkoda powoda została wyrządzona przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej, skoro powstała wskutek działań bojowników afgańskich, za których Skarb Państwa nie odpowiada. Ponadto przepis ten jest skierowany do poszkodowanych, pozostających na zewnątrz, czyli takich osób, w stosunku do których manifestuje się wykonywanie władzy publicznej, a nie takich, które same tę władzę publiczną wykonują. Sąd Okręgowy wyjaśnił też, że nie zaistniał adekwatny związek przyczynowy, wystarczający dla przypisania odpowiedzialności pozwanemu. Nie czyni tej przesłance zadość znalezienie się w miejscu, w którym nastąpił atak, a warunkiem koniecznym i zarazem wystarczającym do zaistnienia szkód powoda na osobie była w rzeczywistości akcja zbrojna bojowników afgańskich.

Niezależnie od tego Sąd pierwszej instancji wskazał, że nawet gdyby roszczenie powoda istniało, uległoby przedawnieniu. Zwrócił też uwagę na brak twierdzeń powoda co do potrzeb przekraczających otrzymane świadczenia pieniężne, a także oparty na przepisach szczególnych i wypracowany w MON system kompensacji skutków zdarzeń, jakie mają miejsce podczas pełnienia służby przez żołnierzy poza granicami państwa. Oceniał, że odwołanie się do art. 417² k.c. oznaczałoby bezsensowność istnienia ustaw o weteranach, kombatanach i pomocy żołnierzom.

Wyrokiem z dnia 25 października 2018 r. Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację powoda (punkt I) i nie obciążył go kosztami postępowania apelacyjnego (punkt II).

Ocenił, odmiennie niż Sąd pierwszej instancji, że art. 417² k.c. może być podstawą roszczeń powoda, nie ogranicza się bowiem jedynie do ochrony osób pozostających na zewnątrz władztwa państwowego. Stwierdził też, że w okolicznościach sprawy zaistniała wystarczająca dla zastosowania tego przepisu zależność przyczynowa typu *conditio sine qua non* pomiędzy zdarzeniem powodującym szkodę a szkodą, ponieważ gdyby nie wydany w ramach podporządkowania służbowego, wiążący powoda rozkaz realizacji w dniu 14 września 2010 r. konkretnego zadania z użyciem pojazdu R., nie znalazłby się w określonym czasie i miejscu i nie doznał uszczerbku na zdrowiu. Rozkaz ten zaś był działaniem państwa zgodnym z prawem, wypełniającym hipotezę art. 417² k.c. Wyraził ponadto pogląd, że zasadność roszczeń powoda co do zasady wynika nie tylko z ogólnych względów humanitarnych, których realizacji służyć ma art. 417² k.c., ale także z tego, iż *in casu* chodziło o działania władcze podejmowane w interesie ogólnym i związane z nimi ryzyko nie powinno być przerzucane na jednostkę.

Tym niemniej Sąd odwoławczy uznał roszczenia powoda za przedawnione. Ocenił bowiem, że roszczenie oparte na art. 417² k.c. podlega przedawnieniu na zasadach określonych w art. 442¹ k.c., a zasadniczy termin przedawnienia wynosi 3 lata i jest liczony od dnia powzięcia wiadomości przez poszkodowanego o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Zarazem nie miał wątpliwości, że powód wiedział, iż zobowiązany do naprawienia szkody jest Skarb Państwa - Minister Obrony Narodowej - skoro do tego podmiotu kierował wielokrotnie swoje żądania - i przyjął, że „pierwszy raz o podmiocie odpowiedzialnym powód dowiedział się w dniu 21 października 2010 r., gdy otrzymał kartę informacyjną ze szpitala i ten termin należy uznać za początek biegu przedawnienia”. Zakwestionował też możliwość zastosowania 20-letniego terminu przedawnienia dotyczącego żądania naprawienia szkody wynikłej ze zbrodni lub występku (art. 442¹ § 2 k.c.), wyjaśniając, że termin ten dotyczy sprawcy szkody, ewentualnie również osoby, która odpowiada z tego tytułu za sprawcę w ramach konstrukcji odpowiedzialności za czyn cudzy. Tymczasem odpowiedzialność przewidziana w art. 417² k.c. jest niezależna od działania jakiegokolwiek podmiotu i nie można przyjąć, że w ramach tego przepisu Skarb Państwa odpowiada za czyny

bojowników afgańskich. Oznacza to, że 20-letni termin przedawnienia dotyczy sprawcy, który wystrzelił rakietę i którego nie ustalono w trakcie procesu karnego, a odpowiedzialność Skarbu Państwa za jego działanie, czyli wydanie rozkazu, przedawnia się w terminie 3-letnim.

Sąd Apelacyjny przychylił się do poglądu, że w sytuacji, w której upływ terminu przedawnienia spowodowany jest bezczynnością uprawnionego, nie ma podstaw, aby podniesienie zarzutu przedawnienia traktować jako nadużycie prawa, co zresztą może dotyczyć tylko niewielkiego przekroczenia terminu. W związku z tym, uznając, że *in casu* przekroczenie terminu jest znaczne, gdyż wynosi ponad 6 lat, a zarazem nieusprawiedliwione stanem zdrowia powoda, skoro „nie odniósł takich obrażeń, które uniemożliwiały mu zrozumienie jego sytuacji, był i jest osobą świadomą tego, co się stało, zatem we właściwym czasie mógł wystąpić z żądaniem”, Sąd odwoławczy stwierdził, iż nie ma podstaw do zastosowania art. 5 k.c.

Na marginesie zauważył też, że Skarb Państwa nie uchylał się od naprawienia szkody i realizował swoje obowiązki zgodnie z przepisami, które dotyczą odpowiedzialności względem poszkodowanych żołnierzy, dzięki czemu uzyskał rentę, której wysokość przekracza żołd sprzed wypadku, oraz świadczenia pieniężne w wysokości ok. 300.000 zł, i korzysta z dalszych udogodnień.

Skargę od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł powód, zaskarżając go w części, tj. w części w punkcie I. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 442¹ § 2 w związku z art. 417² k.c. oraz art. 442¹ § 1 i 3 w związku z art. 417² oraz w związku z art. 6 k.c., jak również naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 380 w związku z art. 278 § 1 w związku z art. 227 i w związku z art. 217 § 1 k.p.c., art. 380 w związku z art. 258 w związku z art. 227 i w związku z art. 217 § 1 k.p.c., art. 380 w związku z art. 244 § 1 w związku z art. 227 i w związku z art. 217 § 1 k.p.c. oraz art. 380 w związku z art. 299 w związku z art. 227 i w związku z art. 217 § 1 k.p.c. Wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w części, tj. w punkcie I (pierwszym) oraz uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 7 lutego 2018 r. w części, tj. w punkcie I

(pierwszym) oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu samemu Sądowi lub sądowi równorzędnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W swej skardze powód przypisał pierwszoplanowe znaczenie zarzutom naruszenia art. 442¹ § 2 w związku z art. 417² k.c. oraz (częściowo) art. 442¹ § 1 i 3 w związku z art. 417² oraz w związku z art. 6 k.c., które miały polegać na przyjęciu, że do roszczenia odszkodowawczego opartego na art. 417² k.c. (zasada słuszności), nie może mieć zastosowania określony w art. 442¹ § 2 k.c. 20-letni termin przedawnienia, liczony od dnia popełnienia przestępstwa, także wtedy, gdy - jak miało to miejsce *in casu* - szkoda wynikła ze zbrodni nieustalonej osoby trzeciej (bojowników afgańskich). Zdaniem skarżącego, przeciwko takiemu zapatrywaniu przemawia jednoznacznie wykładnia gramatyczna art. 442¹ § 2 k.c., który uzależnia zastosowanie dłuższego terminu przedawnienia jedynie od tego, czy szkoda wynikła z przestępstwa - co jest równoznaczne z przypisaniem decydującego znaczenia źródłu szkody - a nie od tego, czy odpowiedzialność za nią oparta jest na zasadzie winy, ryzyka czy słuszności, jak również czy chodzi o odpowiedzialność za czyn własny albo cudzy. W jego ocenie, jest to podyktowane potrzebą wzmożonej ochrony osób poszkodowanych kwalifikowanym czynem niedozwolonym.

Jednakże należy zwrócić uwagę, że odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 417² k.c. stanowi odrębną, samoistną podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność za szkodę na osobie wyrządzoną „przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej”, jest odpowiedzialnością za czyn (zgodny z prawem) bezpośredniego wykonawcy władzy publicznej i - jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny - w żaden bezpośredni sposób nie zależy od tego, czy i na jakiej podstawie za tę samą szkodę odpowiada także osoba inna niż Skarb Państwa. Ewentualna współodpowiedzialność za tę szkodę może mieć znaczenie tylko jako jedna z okoliczności podlegających uwzględnieniu przy ocenie względów słuszności albo - jak się powszechnie przyjmuje - w ramach zastosowania art. 441 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1982 r., IV CR 188/82 (nie publ.)). Także wtedy chodziłoby jednak

o odpowiedzialność dwóch różnych podmiotów za dwa odrębne zdarzenia prawne: wyrządzenie szkody na osobie przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej (*in casu* rozkaz przełożonego) oraz wyrządzenie tej szkody czynem innego rodzaju (czynem niedozwolonym innej osoby - *in casu* ostrzał bazy przez bojowników afgańskich).

Nie ma wątpliwości, że oparte na art. 417² k.c. deliktowe roszczenia odszkodowawcze przeciwko Skarbowi Państwa przedawniają się na zasadach określonych w art. 442¹ k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1969 r., II CR 171/69, Biul.SN 1969, nr 12, poz. 215). Tym niemniej, jak trafnie zwraca się uwagę w doktrynie, charakter odpowiedzialności Skarbu Państwa, jako odpowiedzialności za czyn zgodny z prawem, wyklucza zastosowanie art. 442¹ § 2 k.c. *Ex definitione* czynem takim nie będzie nigdy przestępstwo osoby działającej w strukturze władzy publicznej, te bowiem może pociągać za sobą odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 417 k.c. Wyraźne wyłączenie zastosowania art. 442¹ § 2 k.c. do roszczeń opartych na art. 417² k.c. było zatem zbędne, skoro wyklucza je antynomia przesłanek: „szkoda wynikła ze zbrodni lub występku” (art. 442¹ § 2 k.c.) i szkoda na osobie wyrządzona „przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej” (art. 417² k.c.). Zarazem nie można przyjąć, że zbieg - w istocie przypadkowy - odpowiedzialności Skarbu Państwa na zasadzie słuszności z odpowiedzialnością osoby, która nie wykonuje władzy publicznej, a dopuściła się zbrodni czy występku, miałby prowadzić także do zaostrzenia reżimu odpowiedzialności Skarbu Państwa. Okoliczność, że źródłem szkody jest przestępstwo uzasadnia zaostrzenie - w aspekcie przedawnienia (art. 442¹ § 2 k.c.) - odpowiedzialności bezpośredniego sprawcy szkody, gdyż nie zasługuje on na ochronę w postaci krótszych terminów przedawnienia, a wcześniejsze przedawnienie odpowiedzialności cywilnej w stosunku do odpowiedzialności karnej byłoby niekonsekwencją (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2018 r., III CZP 108/17, OSNC 2018, nr 12, poz. 111). Uzasadnia także, jak przyjęto w drodze wykładni, zaostrzenie odpowiedzialności osoby, która odpowiada za cudzy delikt na zasadzie winy, czy też na zasadzie ryzyka, obejmującego także nieprawidłowość działania bezpośredniego sprawcy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada

1967 r., III PZP 34/67, OSNCP 1968, nr 6, poz. 94, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2013 r., III CZP 50/13, OSNC 2014, nr 4, poz. 35, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1962 r., 2 CR 1064/61, OSN 1963, nr 9, poz. 211, z dnia 27 października 2005 r., III CK 171/05, niepubl., z dnia 16 stycznia 2008 r., IV CSK 380/07, niepubl. i z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 146/10, OSNC 2011, nr 3, poz. 32, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 2017 r., V CSK 590/16, niepubl. i tam przywoływane orzecznictwo). Natomiast nie ma jakichkolwiek podstaw, by uznać, że powoduje również pogorszenie położenia prawnego osób współodpowiedzialnych za szkodę z bezpośrednim sprawcą, które w żaden sposób za jego czyny nie odpowiadają (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2003 r., V CKN 1664/00, OSNC 2004, nr 5, poz. 75, z dnia 18 maja 2004 r., IV CK 340/03, niepubl., z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 257/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 81, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2018 r., II CSK 202/18, niepubl.). Czym innym bowiem jest sytuacja, w której równolegle obok sprawcy szkody za jego czyn odpowiada inna osoba (zdarzenie będące źródłem szkody jest tożsame), a czym innym przypadek, w którym oprócz sprawcy odpowiada inna osoba za odrębny czyn własny (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 2017 r., V CSK 590/16 i z dnia 10 września 2018 r., II CSK 202/18). W tym względzie zapatrywanie Sądu Apelacyjnego zasługuje na aprobatę.

Naruszenia art. 442¹ § 1 i 3 w związku z art. 417² oraz w związku z art. 6 k.c. skarżący dopatrył się także w błędnym przyjęciu – z naruszeniem ciężaru dowodu - że przewidziany w art. 442¹ k.c. trzyletni termin przedawnienia powinien być liczony od dnia otrzymania przez powoda karty informacyjnej ze szpitala (21 października 2010 r.), gdyż wtedy dowiedział się o szkodzie i o osobie odpowiedzialnej. Wytknął, że Sąd odwoławczy w żaden sposób nie wyjaśnił tego stanowiska, a całkowite pominięcie przez Sądy obu instancji jego wniosków dowodowych uniemożliwiło stwierdzenie, czy rzeczywiście w tym dniu stan zdrowia powoda pozwalał mu na dowiedzenie się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, zwłaszcza iż jego leczenie było wieloetapowe, wielomiesięczne i powód przebywał nieprzerwanie w szpitalach do dnia 10 października 2011 r.

Wiążą się z tym także podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez niewyjaśnienie, czy podstawą prawną uwzględnionego zarzutu przedawnienia roszczeń powoda był § 1 i § 3 czy tylko § 1 art. 442¹ k.c., i niewskazanie, jakie brzmienie tego przepisu Sąd uznał za właściwe czasowo (sprzed nowelizacji dokonanej art. 33 ustawy z dnia 21 kwietnia 2017 r. o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji, Dz.U. 2017, poz. 1132, czy też po tej nowelizacji) - jak również zarzuty naruszenia art. 278 § 1, art. 258, art. 244 § 1 i art. 299 - każdorazowo w związku z art. 380, z art. 227 i z art. 217 § 1 k.p.c. - które miały polegać na nierozpoznanie przez Sąd drugiej instancji, mimo wniosku powoda, postanowienia Sądu pierwszej instancji z dnia 7 lutego 2018 r., oddalającego wnioski powoda o przeprowadzenie dowodów, odpowiednio: z opinii biegłych lekarzy z zakresu neurologii, chirurgii, ortopedii, psychiatrii i biegłego psychologa, ze świadków, z poszczególnych kart akt postępowania przygotowawczego o sygn. akt V ds. [...] Prokuratury Okręgowej w W. i z przesłuchania powoda. W ocenie skarżącego, bez wskazanych środków dowodowych nie było możliwe ustalenie, że „powód nie odniósł takich obrażeń, które uniemożliwiały mu zrozumienie jego sytuacji, był i jest osobą świadomą tego co się stało”.

Ustosunkowując się do przedstawionych zarzutów, należy stwierdzić, że stanowisko Sądu odwoławczego co do określenia początkowej daty biegu przedawnienia rzeczywiście wywołuje zastrzeżenia. Wprawdzie jest jasne, że za decydujący Sąd uznawał stan wiedzy powoda (a nie kryterium należytej staranności) i że rozpatrywał tylko 3-letni termin przedawnienia - co sprawia, iż niesprecyzowanie prawa właściwego czasowo oraz niewskazanie (precyzyjnie) podstawy prawnej uwzględnienia zarzutu przedawnienia nie miało wpływu na rozstrzygnięcie - jednakże mimo to wywody Sądu nie mogą być uznane za prawidłowe. Rzeczywiście bowiem w przedmiotowym zakresie Sąd drugiej instancji ograniczył się do stwierdzenia, że „pierwszy raz o podmiocie odpowiedzialnym powód dowiedział się w dniu 21 października 2010 r., gdy otrzymał kartę informacyjną ze szpitala i ten termin należy uznać za początek biegu przedawnienia”, nie wyjaśniając, dlaczego otrzymanie karty informacyjnej uznał za decydujące, i pomijając kwestię dowiedzenia się o szkodzie. Tymczasem kwestia ta

wymagała wyjaśnienia już ze względu na same twierdzenia stron: z jednej strony, sformułowane już w pozwie wywody co do znacznego pogorszenia stanu psychicznego powoda (w tym utrzymujących się przez 6-7 miesięcy myśli samobójczych i niechęci do leczenia i spotkań z lekarzami) czy też jego „psychicznej zapaści”, potwierdzanej przez konsultacje psychologiczne, z których wynika, że jeszcze rok po ataku miał zespół stresu pourazowego (por. k.12), a z drugiej strony - stanowisko pozwanego, który w odpowiedzi na pozew uzasadniał zarzut przedawnienia, zwracając uwagę na dwie daty: dzień 21 grudnia 2010 r., w którym powód otrzymał kartę informacyjną [...] Instytutu Medycznego [...] Szpitala [...] (jego zdaniem, z epikryzy wynikała „skala i zakres obrażeń” poniesionych przez powoda) oraz dzień 2 listopada 2011 r., w którym Terenowa Lekarska Komisja Wojskowa w L. wydała orzeczenie nr [...], określając w nim następstwa wypadku, któremu uległ powód, jak również procent uszczerbku na zdrowiu, który poniósł (k. 295). Należy też zauważyć, co do zasady Sądy nie prowadziły żadnego postępowania dowodowego – i nie poczyniły żadnych ustaleń - co do stanu zdrowia powoda po zdarzeniu i procesu jego leczenia. Jedynie analizując zarzut przedawnienia pod kątem art. 5 k.c. Sąd Apelacyjny stwierdził - nie wskazując dowodów, na których się oparł - że „Powód nie odniósł takich obrażeń, które uniemożliwiały mu zrozumienie jego sytuacji, był i jest osobą świadomą tego co się stało, zatem we właściwym czasie mógł wystąpić z żądaniem”. Wskazał też, że przekroczenie przez powoda terminu przedawnienia „jest znaczne” - Sąd wyliczył je na 6 lat, co jest oczywistym błędem, skoro przyjął, że 3-letni termin przedawnienia należy liczyć od dnia 21 października 2010 r. (co znów jest oczywistą pomyłką, ponieważ karta informacyjna pochodziła z dnia 21 grudnia 2010 r.), a pozew został wniesiony w dniu 14 lipca 2017 r. (co daje w przybliżeniu 3,5 roku opóźnienia; w razie przyjęcia za punkt odniesienia drugiej z dat wskazanych przez pozwanego, tj. 2 listopada 2011 r., byłoby to niewiele ponad 2,5 roku) - i „nieusprawiedliwione stanem zdrowia powoda”. Skoro jednak okres opóźnienia miał dla Sądu Apelacyjnego istotne znaczenie, staranne określenie daty rozpoczęcia biegu przedawnienia - podobnie jak wyjaśnienie jego podstawy faktycznej (ze wskazaniem materiału dowodowego, na którym się oparł) - było tym bardziej niezbędne. Podobnie ustosunkowanie się do twierdzeń powoda co do jego stanu

psychicznego po zdarzeniu, skoro Sąd przyjął, że opóźnienie nie było (choćby w części) usprawiedliwione jego stanem zdrowia.

Lapidarny wywód Sądu Apelacyjnego nie pozwala stwierdzić, czy art. 442¹ k.c. (ściślej jego § 3) został w sprawie zastosowany prawidłowo. Należy bowiem mieć na względzie, że przesłanka dowiedzenia się o szkodzie wymaga oceny w aspekcie podmiotowym (zdolność do uzyskania wiedzy) i przedmiotowym (zakres wiedzy). Skoro dowiedzenie się o szkodzie oznacza możliwość przypisania poszkodowanemu - na podstawie obiektywnych, sprawdzalnych okoliczności - stanu świadomości wystąpienia szkody (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2004 r., I CK 166/04, niepubl., z dnia 21 października 2011 r., IV CSK 46/11, niepubl. i z dnia 29 kwietnia 2015 r., IV CSK 495/14, niepubl.), zakłada to także odpowiedni, oceniany obiektywnie poziom percepcji, zależny od stanu psychicznego poszkodowanego. Przy czym o braku wymaganego poziomu można mówić nie tylko w razie całkowitego zniesienia stanu świadomości (np. w razie utraty przytomności - por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego zasada prawna - z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 6/62, OSN 1964, nr 5, poz. 87), ale także w razie takiego jej zaburzenia, które sprawia, że przekazywana poszkodowanemu wiedza jest pozbawiona znaczenia dla jego procesów decyzyjnych, czego ustalenie może wymagać wiadomości specjalnych (por. co do zaników pamięci i innych podobnych zaburzeń wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1981 r., IV CR 449/81, niepubl.). Jeżeli zaś chodzi o aspekt przedmiotowy, w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniano już wielokrotnie, że co do zasady decydujące jest tu powzięcie wiadomości o istnieniu szkody w ogóle, a nie o jej zakresie czy o trwałości jej następstw (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna - z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 6/62, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1971 r., I CR 491/71, OSNCP 1972, nr 5, poz. 95, z dnia 20 stycznia 2005 r., II CK 358/04, IC 2005, nr 11, s. 49, z dnia 27 lutego 2008 r., III CSK 261/07, niepubl., z dnia 21 października 2011 r., IV CSK 46/11, niepubl., z dnia 29 kwietnia 2015 r., IV CSK 495/14, niepubl., z dnia 3 lipca 2015 r., IV CSK 595/14, niepubl. i z dnia 25 lutego 2016 r., III CSK 85/15, niepubl., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2018 r., V CSK 544/17, niepubl.), a ponowne rozpoczęcie biegu przedawnienia może uzasadniać jedynie ujawnienie się nowej, odrębnej szkody,

której nie można było przewidzieć (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1971 r., I CR 491/71, OSNCP 1972, nr 5, poz. 95 i z dnia 21 października 2011 r., IV CSK 46/11, niepubl.). Tym niemniej wielokrotnie zwracano również uwagę, że dla uzyskania wiedzy o szkodzie istotna jest nie tylko wiedza o uszkodzeniu ciała, ale także o jego istocie i związanych z tym uszkodzeniem, przewidywanych następstwach zdrowotnych, której uzyskanie może być wynikiem dłuższego procesu i być powiązane z wynikami leczenia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2002 r., III CKN 597/00, niepubl., z dnia 3 grudnia 2004 r., IV CK 328/04, IC 2005, nr 10, s. 47, z dnia 3 kwietnia 2008 r., II CSK 611/07, niepubl. i z dnia 12 maja 2011 r., III CSK 236/10, OSP 2012, z. 11, poz. 107).

Oznacza to, że stanowisko Sądu Apelacyjnego wiążące dowiedzenie się przez powoda o szkodzie z wydaniem mu karty informacyjnej byłoby prawidłowe tylko przy założeniu, iż został on w niej poinformowany o zakresie uszkodzenia ciała i jego następstwach zdrowotnych, że jego stan psychiczny pozwalał na przyswojenie tej wiedzy i że szkoda powoda miała charakter jednorodny, a więc z biegiem czasu nie ujawniło się żadne nowe schorzenie. Jednakże uzasadnienie wyroku nie pozwala stwierdzić, że kwestie te Sąd odwoławczy należycie rozważył, a tym samym uznać zastosowania art. 442¹ k.c. (art. 442¹ § 3 k.c.) za prawidłowe w okolicznościach sprawy i odeprzeć zarzut naruszenia tego przepisu.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

ke